

Sygn. akt I ACa 487/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2021 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. M. (1)

przeciwko Z. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 26 lutego 2021r., sygn. XV C 180/18

I/ prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że po punkcie 1. (pierwszym), gdzie oddalono powództwo kolejne rozstrzygnięcie odnoszące się do kosztów procesu oznacza jako punkt 2. (drugi);

II/ oddala apelację co do zaskarżenia punktu 1. (pierwszego) i 2. (drugiego) wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 26 lutego 2021r., sygn. XV C 180/18;

III/ odrzuca apelację w zakresie braku rozstrzygnięcia o kosztach wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powoda ustanowionego z urzędu;

IV/ zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata I. P. kwotę 2.070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) powiększoną o 23% podatku od towarów u usług tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

V/ zasądza od powoda J. M. (1) na rzecz pozwanego Z. M. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne.

SSA Zbigniew Merchel

I ACa 487/21

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 21 lipca 2017r. powód J. M. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. M. kwoty 139.635 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty jako pokrycie należnego mu zachowku oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany Z. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazywał, że roszczenie powoda jest przedawnione, bowiem od śmierci spadkodawcy Z. M. upłynęło 12 lat, zaś matka stron - G. M. (1) nie pozostawiła po sobie żadnego majątku, co zostało potwierdzone w zeznaniach złożonych do urzędu skarbowego w P. przez spadkobierców. Ponadto podnosił pozwany, że wszystkie dzieci spadkodawców zostały obdarowane, zaś wolą spadkodawcy było pozostawienie siedliska pozwanemu i jego żonie zapewniając sobie służebność osobistą do śmierci oraz dla zmarłej żony.

W odpowiedzi na takie stanowisko pozwanego powód kwestionował je. Wskazał, że w 2008r. wraz z K. M., M. M. (1), J. M. (1), J. R. i G. E. zawezwał pozwanego do próby ugodowej o zapłatę zachowku po zmarłym Z. M. poprzez przeniesienie na nich jako spadkobierców ustawowych w częściach ułamkowych po 1/6 części na każde z nich prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w O., dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...). Warunki ugody zostały ustalone, jednakże nie doszło do jej zawarcia, ponieważ pozwany się wycofał. Dalej wskazał, że G. M. (1) zmarła w dniu 3 listopada 2014r., a więc do przedawnienia nie doszło. Powód nadmienił również, że nawet gdyby przyjąć, iż darowana pozwanemu przedmiotowa nieruchomość stanowiła majątek osobisty zmarłego Z. M. to jednak w ocenie powoda spadkodawczyni G. M. (1) swoją wieloletnią pracą przyczyniła się do stworzenia i rozwinięcia gospodarstwa rolnego. Zatem jeżeli nawet formalnie gospodarstwo rolne stanowiło własność Z. M. to jednak skala nakładów i wysiłku jakie włożyła w nie G. M. (1) w pełni uzasadnia przekonanie, że to właśnie to gospodarstwo stanowiło dorobek jej życia. Nadto powód w swym stanowisku powołał się na zasady współżycia społecznego wyrażone w art. 5 k.c. W ocenie powoda wyrażenie przez pozwanego oraz jego żonę zgody na ugodę o zapłatę zachowku po Z. M., ustalenie warunków, a później wycofanie się w ostatniej chwili, jest w ocenie powoda nieetyczne i nie można

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 26.02.2021 r. w sprawie XV C 180/18 powództwo oddalił (pkt 1), a kosztami procesu od których powód nie został zwolniony obciążył powoda pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 1).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony, tj. powód J. M. (1) i pozwany Z. M. są dziećmi Z. M. i G. M. (1).

Umową sprzedaży z dnia 29 października 1997r. powód J. M. (1) wraz ze swoją żoną - J. M. (2) dokonali sprzedaży na rzecz A. i H. małżonków M. nieruchomości położonej w O., stanowiącej działkę budowlaną, oznaczoną w ewidencji nr 84/16 o powierzchni 600 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW (...). Cenę sprzedaży strony określiły na kwotę 35.000 zł. Na nieruchomości tej znajdowała się rozpoczęta budowa budynku mieszkalnego w części przeznaczona do rozbiórki. Przedmiotową nieruchomość powód otrzymał w darowiźnie od ojca - Z. M..

Umową darowizny z dnia 6 września 2005r. w formie aktu notarialnego Z. M. darował swojemu synowi - pozwanemu Z. M. i jego żonie J. M. (3) do ich majątku wspólnego gospodarstwo rolne stanowiące działki: nr (...) obszaru 0.49.64 ha, nr (...) obszaru 0.93.29 ha, nr (...) obszaru 0.74.00 ha, nr (...) obszaru 0.05.00 ha, nr (...) obszaru 0.01.00 ha, nr (...) obszaru 0.10.00 ha, nr (...) obszaru 0.02.00 ha wraz z całym inwentarzem objęte księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wejherowie - Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P., a położone przy ul. (...) w O.. Wartość darowizny określona została na kwotę 40.000 zł. Przedmiotowa nieruchomość wchodziła w skład majątku osobistego darczyńcy - Z. M.. Jednocześnie na przedmiotowej nieruchomości obdarowani ustanowili na rzecz darczyńcy Z. M. oraz jego żony G. M. (1) nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie wyłącznego korzystania z całego parteru w domu mieszkalnym wraz z używalnością kuchni i łazienki oraz z budynku gospodarczego wraz z prawem swobodnego obejścia po całej nieruchomości. Miesięczną wartość w/w uprawnienia określono na kwotę 100 zł, zaś rocznie w wysokości 1.200 zł.

Z. M. zmarł w dniu 19 czerwca 2006r. Nie pozostawił testamentu. Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2008r. Sąd Rejonowy w Wejherowie I Wydział Cywilny stwierdził, iż spadek po zmarłym Z. M. na podstawie ustawy nabyli: żona

spadkodawcy G. M. (1) w 7/28 części spadku wprost oraz dzieci K. M., R. M., J. M. (1), M. M. (1), Z. M., J. R. i G. E. każde w 3/28 części spadku wprost. Zmarły nie pozostawił majątku.

Po śmierci Z. M. powód wraz z rodzeństwem złożył do Sądu Rejonowego w Wejherowie I Wydział Cywilny w dniu 17.04.2008r. wniosek (datowany na 20.02.2008 r.) o zawiązanie do próby ugodowej pozwanego Z. M. i jego żonę J. M. (3) o zapłatę zachowku po zmarłym ojcu - Z. M.. Ostatecznie nie doszło do zawarcia ugody między stronami w tym zakresie.

G. M. (1) przekazała każdemu ze swoich dzieci pieniądze w wysokości po 10.000 zł.

W dniu 3 listopada 2014r. zmarła G. M. (1). Nie pozostawiła testamentu. Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2015r. Sąd Rejonowy w Wejherowie I Wydział Cywilny stwierdził, iż spadek po zmarłej G. M. (1) nabyli z mocy ustawy: córka G. E., córka J. R., syn Z. M., syn M. M. (1), syn J. M. (1), syn R. M., syn K. M. - każdy w 1/7 części spadku wprost. Zmarła G. M. (1) nie pozostawiła żadnego majątku.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej zabudowanej składającej się z działki nr (...) o łącznej powierzchni 23.493 m² zabudowanej budynkiem jednorodzinny oraz budynkiem gospodarczym położonej przy ul. (...) w O. według stanu z dnia 6 września 2005r. – wynosi aktualnie 1.132.400 zł.

Wartość części nieruchomości gruntowej zabudowanej, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr (...) z uwzględnieniem służebności osobistej mieszkania wynosi 235.600zł, zaś wartość samej służebności 55.400 zł.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zebranych i przeprowadzonych w sprawie dowodów: z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz dokumentów znajdujących się w aktach spraw o stwierdzenie nabycia spadku o sygn. akt I Ns 1587/07 oraz sygn. akt I Ns 975/15, a także z przesłuchania powoda J. M. (1) w charakterze strony oraz dowodu w postaci zeznań świadków - J. M. (2) i R. M..

Sąd dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.).

Zgromadzone w sprawie dokumenty Sąd uznał za wiarygodne w całości, bowiem nie budziły one żadnych wątpliwości co do swojej autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a ponadto, co należy podkreślić, nie były one również kwestionowane przez strony procesu. Dowód z dokumentów został przeprowadzony podczas rozprawy w dniu 18 września 2019r. Przy czym wskazał sąd I instancji, że niektóre dokumenty nie zostały ujęte w opisie stanu faktycznego niniejszej sprawy – w szczególności mające na celu wykazanie poniesionych przez pozwanego i jego żonę nakładów na darowaną im przez Z. M. nieruchomość – wobec dokonanej oceny prawnej wywiedzionego roszczenia, stąd nie miały znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Sąd zasadniczo uznał za wiarygodne zeznania złożone przez świadków J. M. (2) oraz R. M., aczkolwiek nie wniosły one istotnych treści w rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Wskazał sąd, że nie przesłuchał w charakterze świadków J. R., G. E. i M. M. (1) wobec złożenia przez wskazane osoby na rozprawie w dniu 12 czerwca 2019r. i w dniu 18 września 2019r. oświadczeń, że korzystają z przysługującego im prawa odmowy zeznań.

Jeśli chodzi o zeznania powoda zasadniczo również Sąd ocenił je jako wiarygodne, gdyż znalazły potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanego, wobec jego nieobecności na rozprawie w dniu 18 września 2019r.

W niniejszej sprawie, by wyjaśnić kwestie wymagające wiadomości specjalnych Sąd dopuścił postanowieniem z dnia 15 listopada 2019r. dowód z pisemnej opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wartości

przedmiotu darowizny dokonanej umową zawartą pomiędzy Z. M., a Z. M. i J. M. (3) z dnia 6 września 2005r., według stanu z chwili dokonania darowizny oraz cen dzisiejszych.

Opinię główną oraz uzupełniającą sporządził biegły sądowy M. Z.. Sąd ocenił je jako sporządzone wedle tez dowodowych, poza tym były one logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy. Sąd uznał opinię biegłego sądowego M. Z. za jasną, rzeczową oraz przejrzystą. Opinia ta jest czytelna, w sposób przejrzysty przedstawia przebieg pracy biegłego, zastosowaną metodologię i wyprowadzone z nich konkluzje. Jednak wobec oceny prawnej wywiedzionego przez powoda roszczenia nie miała ona ostatecznie większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Dokonując oceny prawnej żądania Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 18 marca 2011r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 nr 85 poz. 458, dalej jako: ustawa zmieniająca).

Stosownie do art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§2). Przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, darowizny uczynione przez spadkodawcę. Nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (art. 993 k.c. i art. 994 § 1 k.c.).

Jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 k.c.). Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku (art. 995 k.c.).

Na podstawie art. 1007 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie przepisów ustawy zmieniającej, roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem lat trzech od otwarcia spadku. Przepisy ustawy zmieniającej weszły w życie z dniem 23 października 2011r. Na podstawie z art. 8 wskazanej ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1007 kodeksu cywilnego powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy tego artykułu w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Zgodnie zaś z nowym brzmieniem art. 1007 k.c. roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku (§ 1 i § 2).

Odwołując się do tych rozwiązań w ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia zapłaty zachowku po Z. M., zaś przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, aby G. M. (1) posiadała jakikolwiek majątek, który powinien zostać uwzględniony przy obliczeniu zachowku po niej.

W zakresie ustalenia przedawnienia roszczenia po Z. M. sąd I instancji przywołał art. art. 117 § 2 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Na gruncie przedmiotowej sprawy wskazał, że ustalono, iż spadkodawca Z. M. zmarł w dniu 19 czerwca 2006r. nie pozostawiając testamentu. Spadek po nim zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 24

stycznia 2008r. z mocy ustawy nabyli: żona spadkodawcy G. M. (1) w (...) części spadku wprost oraz dzieci K. M., R. M., J. M. (1), M. M. (1), Z. M., J. R. i G. E. każde w 3/28 części spadku wprost. Zmarły Z. M. nie pozostawił żadnego majątku. Przed śmiercią, tj. w dniu 6 września 2005r. na podstawie umowy darowizny Z. M. darował swojemu synowi - pozwanemu Z. M. i jego żonie J. M. (3) stanowiącą jego majątek osobisty nieruchomości położoną przy ul. (...) w O.. Nie ulega wątpliwości, iż powodowi J. M. (1) jako jednemu ze zstępnych po zmarłym Z. M. przysługuje roszczenie o zachowek w myśl art. 991 k.c. Pomimo powołania do dziedziczenia powód J. M. (1) nie otrzymał należnego mu zachowku z uwagi na to, iż spadkodawca Z. M. przed śmiercią rozporządził na podstawie umowy darowizny jedynym składnikiem majątkowym w postaci nieruchomości położonej przy ul. (...) w O. na rzecz pozwanego i jego żony J. M. (3). Przedmiotowa darowizna dokonana na rzecz pozwanego Z. M. podlega zaliczeniu do spadku po zmarłym Z. M., bowiem nie zachodzą przesłanki wskazane w art. 994 § 1 k.c. A zatem stwierdzić należy, iż co do zasady stronie powodowej przysługiwało roszczenie względem pozwanego Z. M. jako osoby, na rzecz której spadkodawca uczynił przed śmiercią darowiznę, która podlegała zaliczeniu do spadku o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku w myśl art. 1000 § 1 k.c. Dalej wskazał sąd, że uprawniony do zachowku może dochodzić realizacji przysługującego mu prawa tylko w określonych granicach. Jedną z nich wprowadza art. 1007 k.c., stanowiący o przedawnieniu roszczeń z tytułu zachowku.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej, że roszczenie powoda o zapłatę zachowku po Z. M. uległo przedawnieniu. Wskazał, że zgodnie z art. 1007 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie przepisów ustawy zmieniającej roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem lat trzech od otwarcia spadku. Spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.). W niniejszej sprawie otwarcie spadku po zmarłym Z. M. nastąpiło w dniu 19 czerwca 2006r. (data śmierci). Zatem powód jako osoba uprawniona do zachowku po ojcu mógł skutecznie dochodzić swojego roszczenia do dnia 19 czerwca 2009r. Wnioskiem z dnia 17 kwietnia 2008r. (datowanym na 20.02.2008r.) złożonym do Sądu Rejonowego w Wejherowie I Wydział Cywilny powód wraz z pozostałym rodzeństwem wezwał pozwanego Z. M. i jego żonę J. M. (3) do próby ugodowej o zapłatę zachowku po zmarłym Z. M.. Tym samym doszło do przerwania biegu przedawnienia, które zaczęło biec na nowo. Roszczenie powodowa uległo zatem przedawnieniu uwzględniając, że przedawnienie zaczęło biec na nowo - w dniu 17 kwietnia 2011r., a zatem co należy podkreślić jeszcze przed wejściem w życie w dniu 23 października 2011r. przepisów ustawy zmieniającej, na podstawie których nastąpiło wydłużenie terminu do dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku od osób na rzecz których spadkodawca uczynił darowiznę do pięciu lat. Uwzględniając, że roszczenie strony powodowej uległo przedawnieniu jeszcze przed wejściem w życie przepisów ustawy zmieniającej nie ma zastosowania art. 8 tej ustawy.

Co do zachowku po G. M. (1) Sąd ustalił, że zmarła ona w dniu 3 listopada 2014r. Zatem, w przypadku roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku po niej należało stosować art. 1007 k.c. - po zmianie, a więc w tym zakresie przedawnienie roszczeń powoda w momencie wniesienia powództwa nie nastąpiło. Jednak bezsporne pomiędzy stronami było to, że G. M. (1) żadnego majątku nie posiadała. Powód nie zdołał zaprzeczyć prawdziwości oświadczenia wiedzy zawartego w umowie darowizny z 6 września 2005r., gdzie Z. M. dokonał on na rzecz pozwanego darowizny (w formie notarialnej) nieruchomości położonej w O., oświadczając w akcie notarialnym, że nieruchomość ta stanowi jego majątek osobisty i że umów małżeńskich majątkowych żadnych nigdy nie zawierał. Wprawdzie takie oświadczenie złożone przed notariuszem i odnotowane w akcie notarialnym nie może być uznane za wystarczające do uznania, że faktycznie nieruchomość wchodziła w skład majątku osobistego spadkodawcy, jednak przeprowadzone postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało, że pozostawało ono zgodne z prawdą. Sąd I instancji nie podzielił stanowiska powoda, że poprzez nakład pracy G. M. (1) na darowane pozwanemu i jego małżonce gospodarstwo rolne stanowiło ono w istocie dorobek życia G. M. (1). W konsekwencji nie można też przyjąć, że darowane pozwanemu i jego żonie nieruchomości powinny zostać uwzględnione przy obliczeniu zachowku po G. M. (1).

Sąd Okręgowy nie znalazł również wskazań do zastosowania art. 5 k.c., jak wnosił o to powód, gdyż odwołanie się do zasad współżycia społecznego powinno raczej służyć ochronie, ale osoby zobowiązanej do zachowku, nie zaś stanowić podstawę wywiedzionego powództwa o jego zapłatę. Dodatkowo zaznaczył, że G. M. (1) nie występowała nigdy o zachowek po zmarłym Z. M. ani przeciwko pozwanemu, ani pozostałym spadkobiercom. W przewidzianym terminie

nie zaspokoila zatem tego roszczenia, z tego wzgledu jej roszczenie o zachowek po mezu takze uleglo przedawnieniu, w swietle wyzej przedstawionych rozważań. Zarówno powód, jak i przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że rodzeństwo otrzymało od matki niewielkie kwoty pieniężne. Żadne z dzieci – rodzeństwa stron nie występowało także o zapłatę zachowku po G. M. (1). Wszystkie te okoliczności zdaniem Sądu świadczą o tym, że nie posiadała ona jakiegokolwiek majątku, który powinien i mógłby zostać uwzględniony przy obliczaniu zachowku po niej.

Co do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda o zachowek po ojcu wskazał Sąd, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia, choć stanowi niewątpliwie realizację przysługującego mu prawa podmiotowego, to jednak otwiera też możliwość oceny przez sąd zgłoszenia tego zarzutu z uwzględnieniem klauzuli generalnej art. 5 k.c. (wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 201/10, niepubl.). W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, że podniesiony przez pozwanego Z. M. zarzut przedawnienia stanowi w istocie nadużycie prawa. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że zastosowanie art. 5 k.c. obejmuje podniesienie zarzutu przedawnienia. Powołanie się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia może mieć jednak miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia, jak i w wypadku opóźnienia w dochodzeniu roszczenia spowodowanego przyczynami niezależnymi od obu stron. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Znaczenie ma zwłaszcza charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Podnieść także należy, że w odniesieniu do instytucji przedawnienia, ocena czy powołanie się na nie przez pozwanego narusza zasady współzycia społecznego, powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, ponieważ podniesienie takiego zarzutu może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo. Aby w danym przypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego musi być w szczególności jasne, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczeń była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Zdaniem sądu I instancji powód nie wskazał na żadne obiektywne okoliczności uzasadniające opóźnienie związane z wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Wskazał sąd, że powód J. M. (1) był jednym z wnioskodawców w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym ojcu Z. M.. W dniu 24 stycznia 2008r. Sąd Rejonowy w Wejherowie wydał postanowienie stwierdzając, iż spadek po zmarłym Z. M. na podstawie ustawy nabyli: żona spadkodawcy G. M. (1) w (...) części spadku wprost oraz dzieci K. M., R. M., J. M. (1), M. M. (1), Z. M., J. R. i G. E. każde w 3/28 części spadku wprost. Następnie powód wraz z pozostałym rodzeństwem pismem datowanym na 20 lutego 2008r. złożył w Sądzie Rejonowym w Wejherowie wniosek o zawiązanie do próby ugodowej pozwanego Z. M. i jego żonę J. M. (3) o zapłatę zachowku w związku z tym, iż spadkodawca dokonał rozporządzenia przed śmiercią na ich rzecz jedynym składnikiem majątkowym w postaci nieruchomości położonej przy ul. (...) w O.. Okoliczność ta została potwierdzona przez strony postępowania oraz przez świadków w osobie J. M. (2) i R. M.. Ostatecznie strony nie zawarły żadnej ugody. Jak podniósł powód w niniejszej sprawie w jego ocenie wyrażenie przez pozwanego oraz jego żonę zgody na ugode o zapłatę zachowku ustalenie warunków, a później wycofanie się w ostatniej chwili, jest nieetyczne i nie można takiego postępowania uznać za uczciwe. Zważyć, jednakże należy, że pomimo nie zawarcia pomiędzy stronami ugody w przedmiocie zapłaty zachowku po zmarłym Z. M., powód mógł skutecznie dochodzić swoich roszczeń o zapłatę zachowku do dnia 17 kwietnia 2011r., a więc jeszcze przez okres ok. trzech lat od momentu, kiedy to strony nie doszły do porozumienia w kwestii ugody. Pozew w niniejszej sprawie złożony został zaś dopiero w dniu 21 lipca 2017r. Godzi się zauważyć, że wykładnia celowościowa art. 1007 k.c. oraz domniemanie racjonalności prawodawcy przemawia za trafnością stanowiska, że wprowadzenie krótkiego terminu przedawnienia roszczenia o zachowek liczonego a tempore facti było nieprzypadkowe. Zamierzonym działaniem ustawodawcy było właśnie takie skonstruowanie wspomnianego przepisu, które wymagałoby od uprawnionego do zachowku podjęcia aktywności i szybkiego działania w celu dochodzenia roszczenia. Można przypuszczać, że ustawodawca wyszedł ze słusznego założenia, iż osoba najbliższa chcąc uzyskać korzyści ze spadku powinna interesować się sprawami spadkodawcy przynajmniej na tyle, aby powziąć w odpowiednim czasie stosowne działania zmierzające do właśnie ich uzyskania. Słuszność tego założenia wspiera nowelizacja analizowanego przepisu, w którym ustawodawca jedynie nieznacznie wydłużył termin przedawnienia roszczenia o zachowek, w dalszym ciągu jednak uzależniając początek jego biegu od obiektywnych zdarzeń otwarcia spadku lub ogłoszenia testamentu. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy trzeba wyraźnie wskazać, że

to powód przez swoją, w żaden sposób niezawinioną przez pozwanego bierność, doprowadził do przedawnienia roszczenia o zachówek, a ryzyko doprowadzenia do przedawnienia roszczenia ciąży na uprawnionym. Trudno zatem zarzucać pozwanemu, że w okolicznościach niniejszej sprawy broni się przed wywiedzionym żądaniem zarzutem jego przedawnienia. Nadto zwrócił też uwagę sąd I instancji, że ocena czy powołanie się przez stronę pozwaną na zarzut przedawnienia narusza zasady współżycia społecznego, powinna być dokonywana z dużą ostrożnością i mieć charakter jedynie wyjątkowy. Powód nie podniósł żadnych okoliczności leżących po jego stronie, które obiektywnie uniemożliwiałyby mu wystąpienie o ochronę swoich interesów przed upływem terminu przedawnienia. Wskazać należy, iż obowiązkiem powoda było wystąpienie z roszczeniem o zapłatę zachowku przed upływem trzech lat od złożenia do Sądu Rejonowego w Wejherowie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Nieuczynienie tego skutkowało uznaniem roszczenia za przedawnione, wobec także nie wykazania, że w sprawie zaszyły wyjątkowe okoliczności, które mogłyby skutkować nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c.

Uwzględniając, że pozwany Z. M. skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zachówek po ojcu, zaś w toku postępowania nie zostało wykazane, aby G. M. (1) posiadała jakikolwiek majątek, który by można zaliczyć do obliczenia zachowku po niej, Sąd Okręgowy w pkt 1. sentencji wyroku oddalił niniejsze powództwo. Mając na uwadze dokonaną ocenę prawną wywiedzionego żądania bez znaczenia w ocenie sądu I instancji pozostawały podnoszone przez pozwanego zarzuty dotyczące nabycia przedmiotowej nieruchomości nie pod tytułem darmym oraz wartości służebności osobistej mieszkania.

O kosztach procesu orzekł sąd w pkt 2. sentencji wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c., mając na uwadze, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaszyły żadne szczególne okoliczności, które pozwoliłyby nie obciążać strony przegrywającej niniejszy proces kosztami, od których powód nie został zwolniony. Zresztą pełnomocnik powoda nie podał takich okoliczności we wniosku o nieobciążanie powoda kosztami procesu, zawartym w piśmie procesowym z dnia 12 grudnia 2020r., a Sąd się takich nie dopatrył, co skutkowało właśnie zastosowaniem wynikającej z przepisu art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł powód zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 26 lutego 2021 r. o sygn. akt XV C 180/18 w całości.

Wyrokowi temu zarzucał apelant:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 124 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przedawnienie w sprawie o zachówek po zmarłym Z. M. zaczęło biec na nowo od dnia złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej tj. od dnia 17 kwietnia 2008 r., podczas gdy zgodnie z treścią przepisu przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone,

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 45 § 1 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie, i uznanie, że zmarła G. M. (1) nie pozostawiła żadnego majątku,

2. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami procesu od których powód nie został zwolniony, w sytuacji, gdy w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony przemawiający za nieobciążaniem powoda kosztami postępowania w żadnej części,

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu:

- G. M. (1) nie pozostawiła po sobie żadnego majątku, podczas gdy mając na uwadze skalę poczynionych przez w/wym. nakładów i wysiłków w gospodarstwo rolne darowane pozwanemu przez Z. M., gospodarstwo to stanowiło dorobek jej życia,

4. brak ustaleń faktycznych w zakresie daty zakończenia postępowania przed Sądem Rejonowym w Wejherowie I Wydział Cywilny - zawezwanie pozwanego Z. M. i jego żony J. M. (3) do próby ugodowej o zapłatę zachowku po zmarłym Z. M.,
5. brak ustaleń faktycznych w zakresie darowizn nieruchomości przekazanych przez Z. M. na rzecz spadkobierców ustawowych
6. brak ustaleń faktycznych w zakresie przyczynienia się G. M. (1) poprzez jej wieloletnią pracę do stworzenia i rozwinięcia gospodarstwa rolnego, przekazanego pozwanemu Z. M. w drodze umowy darowizny w dniu 6 września 2005 r.,
7. naruszenie § 2 w zw. z § 3 w zw. z § 4 ust. 3 w zw. z § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714 ze zm.).

Wskazując na powyższe zarzuty wnosił skarżący o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od Skarbu Państwa adwokatowi I. P. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu wraz z podatkiem VAT. Koszty te nie zostały pokryte ani w całości, ani w części, zwolnienie powoda z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości, zasądzenie od Skarbu Państwa adwokatowi I. P. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wraz z podatkiem VAT. Koszty te nie zostały pokryte ani w całości, ani w części.

Z ostrożności procesowej skarżący wnosił o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Jako wniosek ewentualny powód zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wnosił o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania - w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym - według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie była zasadna, choć niektórym zarzutom trudno odmówić rację.

Przed wywodami formalnymi i merytorycznymi sąd II instancji pragnie wskazać, że sprawę niniejszą rozpoznał na posiedzeniu niejawnym. Przyczynkiem do takiego sposobu rozstrzygania było to, że apelacja w niniejszej sprawie wpłynęła po 7 listopada 2019r., a więc po zmianach wynikających z ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469) zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019 r., gdzie też doszło do zmiany art. 374 k.p.c. W aktualnym stanie prawnym w zasadzie doszło do odwrócenia zasady rozpoznawania sprawy przez sąd drugiej instancji na rozprawie (art. 375 k.p.c.). W stosunku do poprzedniego stanu prawnego rozszerzono w znaczący sposób możliwość rozpoznania sprawy – tj. wydania rozstrzygnięcia merytorycznego – przez sąd ad quem na posiedzeniu niejawnym tak daleko, że można mówić, że zasadą stało się rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Obecnie przeprowadzenia rozprawy przez sąd drugiej instancji jest obligatoryjne, gdy strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy. Sąd związany jest wnioskiem strony. W niniejszej sprawie żadna ze stron (tak w apelacji, jak odpowiedzi na nią takowego wniosku nie zawarła, a wręcz przeciwnie strona pozwana „wyrażała zgodę” na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym). W tym stanie sprawy sąd uznał, że zachodziły przesłanki do rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym i wydania wyroku.

Dalej należało wskazać, że sąd II instancji orzekał w oparciu o art. 15zszs¹ pkt 1 i 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (T.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1842 ze zm. – szczególnie

uwzględniwszy zmianę art. 15zzs¹ wynikającą z art. 4 pkt 1 i art. 6 ustawy z dnia 28 marca 2021r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. poz. 1090). Stąd sąd II instancji orzekał w sprawie w składzie jednego sędziego.

Nadto przed wydaniem orzeczenia sąd II instancji na posiedzeniu niejawnym uznał za zasadne uzupełnienie postępowania dowodowego o informację Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 19 października 2021r., jak i odpis protokołu z dnia 23 czerwca 2008r. w sprawie I Co 694/08 na okoliczność ustalenia, kiedy doszło do zakończenia postępowania o zawezwanie do próby ugodowej z wniosku K. M. i innych z udziałem Z. M. i J. M. (3). W oparciu o te dowody ustalił sąd II instancji, że wskazane postępowanie zakończyło się 23 czerwca 2008r.

Dalej Sąd Apelacyjny pragnie wskazać, że jest sądem meriti i orzeka na podstawie dowodów zebranych w postępowaniu pierwszo - instancyjnym oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), przy czym zgodnie z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. ma obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Oznacza to z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrzył się.

Jak już powiedziano, rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji w granicach zaskarżenia. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.), według stanu z chwili orzekania przez ten sąd (art. 316 k.p.c.). Ten ostatni przepis wyraża jedną z podstawowych zasad orzekania, nakazując sądowi uwzględnienie stanu faktycznego i prawnego (stanu rzeczy) istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a zatem także ewentualnych zmian, do których doszło w tej mierze w toku postępowania, włącznie z postępowaniem apelacyjnym.

Uzasadniając zapadłe rozstrzygnięcie sądu II instancji, sąd w tym miejscu pragnie wskazać na zmieniony art. 387 § 2¹ k.p.c. ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469) zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019 r., który wskazuje, że w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wymagane jest:

1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, które może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca) oraz

2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, przy czym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Uzasadniając wydany wyrok na wstępie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. dokonał sprostowania oczywistej niedokładności wyroku sądu I instancji, gdzie sąd ten oba punkty swego rozstrzygnięcia oznaczył liczbą „1” (pkt I).

Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji wskazuje, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na dokonanych ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne uzupełnione o ustalenie, że postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej z wniosku K. M. i innych z udziałem Z. M. i J. M. (3) toczące się przed Sądem Rejonowym w sprawie I Co 694/08 zakończyło się w W. z dnia 19 października 2021r. dnia 23 czerwca 2008r.

Sąd II instancji podzielił także zasadnicze rozważania prawne Sądu Okręgowego. Stąd w swoim pisemnym uzasadnieniu nie powtarza ustaleń i rozważań sądu I instancji.

Przechodząc z kolei do oceny zarzutów apelacji, to wskazać należy, że w apelacji postawiono zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Wskazać należy, że logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność oceny w pierwszym rzędzie dokonanych ustaleń zmierzających do zakwestionowania ustaleń faktycznych w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Niezasadny był zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że G. M. (1) nie pozostawiła po sobie żadnego majątku. Wykazanie tej okoliczności jak słusznie wskazywał w swym uzasadnieniu sąd I instancji obciążało powoda, który temu obowiązkowi nie sprostał. Powód w tej kwestii nie przedstawił żadnych konkretnych dowodów, a jego twierdzenie, że uwzględnivszy skalę poczynionych przez G. M. nakładów i wysiłków w gospodarstwo rolne darowane pozwanemu przez Z. M., gospodarstwo to stanowiło dorobek jej życia jest tak ogólnym stwierdzeniem, że nie poddaje się jakiejkolwiek weryfikacji co do tego jakich dokonała nakładów, jak jaka była ich wartość. W konsekwencji powyższego niezasadny był również zarzut ustaleń faktycznych w zakresie przyczynienia się G. M. (1) poprzez jej wieloletnią pracę do stworzenia i rozwinięcia gospodarstwa rolnego, przekazanego pozwanemu Z. M. w drodze umowy darowizny w dniu 6 września 2005 r., jak i związany z powyższym zarzut naruszenia art. 45 § 1 k.r.i.o., którego sąd I instancji zdaniem apelującego nie zastosował.

Zasadny był natomiast zarzut o braku ustaleń faktycznych w zakresie daty zakończenia postępowania przed Sądem Rejonowym w Wejherowie w sprawie o zawezwanie pozwanego Z. M. i jego żony J. M. (3) do próby ugodowej o zapłatę zachowku po zmarłym Z. M.. W kontekście art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c. była to okoliczność istotna. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W sprawie mieliśmy sprawę I Co 694/08 o zawezwanie do próby ugodowej z wniosku K. M. i innych z udziałem Z. M. i J. M. (3) toczącą się przed Sądem Rejonowym w Wejherowie, w której Sąd ten stwierdził w protokole z dnia 23 czerwca 2008r., że do zawarcia ugody nie doszło.

Z kolei w art. 124 k.c. uregulowano skutki przerwania biegu przedawnienia. Polegają one na tym, że po wystąpieniu zdarzenia skutkującego przerwaniem cały dotychczasowy bieg przedawnienia zostaje zniweczony, a termin zaczyna biec na nowo. Po przerwaniu biegu przedawnienia jego termin jest taki sam jak dotychczas. Wyjątek przewidziano w art. 125 k.c., który to przepis w sprawie nie miał zastosowania z uwagi, na to, że nie zapadło ani prawomocne orzeczenie, ani nie zawarto ugody.

Regułą jest, że po przerwaniu biegu przedawnienia nowy termin rozpoczyna się w dniu, w którym nastąpiło zdarzenie przerywające bieg przedawnienia. Wyjątek przewidziano w art. 124 § 2 k.c. Przez zakończenie postępowania

należy rozumieć uprawomocnienie się orzeczenia. W przypadku zawarcia ugody będzie to orzeczenie umarzające postępowanie, a w przypadku braku ugody razie wszczęcia postępowania o zawezwanie do zawarcia ugody przedawnienie biegnie na nowo dopiero po jego zakończeniu, tj po stwierdzeniu tego faktu w protokole, tj. od 23 czerwca 2008r. Jednakże mimo tej wadliwości ustaleń sądu I instancji i dokonanie nowych ustaleń nie płynęło na prawidłowość rozstrzygnięcia. Jak wynika z ustaleń poczynionych przez sąd II instancji przedawnienie w niniejszej sprawie zaczęło biec na nowo od 23 czerwca 2008r. i to zgodnie z treścią art. 1007 k.c. obowiązującą w tej dacie (przed zmianą art. 1007 k.c. dokonaną przez art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. (Dz.U. z 2011r., nr 85, poz. 458) zmieniającą w tym zakresie kodeks cywilny z dniem 23 października 2011 r.). A więc przedawnienie wynosiło wtedy nadal 3 lata, a więc upływało 23 czerwca 2011r. Tak więc wytoczenie 21 lipca 2017r. zasadnie sąd I instancji ocenił jako dokonane po upływie tego terminu. Stąd zasadny był zarzut pozwanego powołującego się na przedawnienie zgłoszonego roszczenia. Uznanie z kolei zasadności podniesionego zarzutu przedawnienia czyniło bezprzedmiotowym rozważanie merytoryczne przesłanek podstaw dochodzenia zachowku po Z. M., a w konsekwencji też bezprzedmiotowe było ustalanie darowizn jakich dokonał rzecz spadkobierców, albowiem nie było generalnie już potrzeby ustalania substratu zachowku. Tak więc niezasadny był zarzut braku ustaleń faktycznych w zakresie darowizn nieruchomości przekazanych przez Z. M. na rzecz spadkobierców ustawowych.

Niezasadny był również zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami procesu od których powód nie został zwolniony, w sytuacji, gdy w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony przemawiający za nieobciążaniem powoda kosztami postępowania w żadnej części.

Przepis art. 102 k.p.c. stanowi, że „W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.”

Odnosząc się do kwestionowanego przez apelującego obciążenia go kosztami procesu od których nie został zwolniony (tu kosztów sądowych ponad 500 zł) co w istocie sprowadzać się będzie do poniesienia kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej, to wskazać przede wszystkim należy, że zwolnienie strony z kosztów sądowych, z czego korzystał powód, nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), tym samym nie jest wyłączone działanie ustanowionej w art. 98 § 1 k.p.c. reguły, że ten kto przegrał spór zwraca koszty procesu temu, czyje racje zostały uznane za słuszne. Sąd może uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., jeśli stwierdzi, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. Przywołany art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania. Jest rozwiązaniem szczególnym, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Artykuł 102 k.p.c. nie wymienia katalogu wypadków szczególnie uzasadnionych umożliwiających odstąpienie od obciążania kosztami procesu, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (tak SN w postanowieniu z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09). Na podstawie bogatego orzecznictwa związanego z wymienionym przepisem można wskazać, że do wypadków takich zaliczono w orzecznictwie takie sytuacje, gdy sprawa ma charakter precedensowy bądź podlega niejednoznacznym ocenom, jak również, gdy powód jest subiektywnie przekonany o słuszności żądania. W niniejszej sprawie sąd II instancji oceniając ewentualną możliwość stosowania art. 102 k.p.c. takich okoliczności w tej sprawie nie stwierdził.

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja majątkowa i życiowa powoda jest trudna. Ma niewysoki dochód, jest osobą schowaną, co wiąże się z koniecznością ponoszenia dodatkowych wydatków. Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że powód inicjował już postępowania sądowe dotyczące zachowku przed wieloma laty, które nie doprowadziły do zaspokojenia jego żądań. Inicjując kolejne postępowanie sądowe i winien zdawać sobie sprawę ze związanych z tym konsekwencji finansowych. W tym stanie rzeczy trudna sytuacja materialna powoda nie stanowiła przesłanki do odstąpienia w całości od obciążenia go kosztami zastępstwa procesowego należnymi pozwanemu.

Wbrew stanowisku apelującego całokształt okoliczności niniejszej sprawy nie zezwala na przyjęcie, że występuje w niej szczególnie uzasadniony wypadek zezwalający na nieobciążenie powoda kosztami, od których nie został zwolniony. W szczególności nie jest wystarczające samo subiektywne przekonanie powoda o przysługującym mu roszczeniu.

Niewątpliwie bowiem każda osoba wnosząca pozew do sądu czyni to w subiektywnym przekonaniu o przysługującym jej roszczeniu.

Wskazać trzeba, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego nie byłaby w stanie ponieść kosztów procesu, nie stanowi podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., I CZ 34/12, LEX nr 1232459).

W sytuacji, gdy w sprawie nie występują inne, dodatkowe okoliczności wskazujące na zaliczenie ich do "szczególnie uzasadnionego wypadku" nie zachodziły podstawy do nieobciążania powoda kosztami procesu od których nie został zwolniony.

Skoro apelacja powoda co do oddalonego powództwa jak i rozstrzygnięcia o kosztach okazała się nieuzasadniona to na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona (pkt II).

W punkcie III wyroku Sądu Apelacyjnego sąd odrzucił apelację i rozstrzygnięcie to dotyczy zarzutu apelacji co do naruszenia przez sąd I instancji § 2 w zw. z § 3 w zw. z § 4 ust. 3 w zw. z § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714 ze zm.).

Sąd Apelacyjny wskazuje, że takie rozstrzygnięcie wynikało z faktu, iż w tym zakresie środek odwoławczy dotyczył przedmiotu nieobjętego rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego. Niewątpliwie sąd I instancji nie rozstrzygnął o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu I instancyjnym. Nie zawarł ani orzeczenia pozytywnego ani negatywnego w sentencji wyroku w tej sprawie Powyższe oznacza, że powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, miał możliwość zasygnalizowania potrzeby naprawy powyższej wady orzeczenia sądowi I instancji, poprzez jego uzupełnienie w trybie art. 351 k.p.c. – jednakże z możliwości tej nie skorzystał. Tym samym, wskazany powyżej brak substratu zaskarżenia (obecnie niemożliwy do uzupełnienia) czynił orzekanie we wskazanym zakresie niedopuszczalnym i stąd na podstawie art. 373 k.p.c. apelację powoda w tym zakresie należało odrzucić, o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

O kosztach pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu za postępowanie apelacyjne sąd II instancji orzekł mając na uwadze wartość przedmiotu zaskarżenia określoną na 139.635 zł na podstawie § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 6 (powiększoną o stawkę podatku VAT) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j.: Dz. U. z 2019r., poz. 18).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie V na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. z Dz. U 2018r., poz. 265). Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 139.635 zł. Skoro powód w tym zakresie w całości przegrał postępowanie apelacyjne winien zwrócić należne pozwanemu koszty jego pełnomocnika w kwocie 4050 zł i taką też kwotę Sąd Apelacyjny zasądził, uznając, że nie ma podstaw do stosowania w stosunku do powoda art. 102 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym z tych samych względów jakie wskazał przy braku podstaw do stosowania tej normy wobec powoda w postępowaniu I instancyjnym.

SSA Zbigniew Merchel